

Uczelnie do gospodarki



Drugiego stopnia FOT. BIENIEK PAWEŁ

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

- Uczelnia zatrudnia 680 nauczycieli akademickich na siedmiu wydziałach. Dwa z nich: Wydział Agrobiologii i Biotechnologii oraz Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii w ostatniej ocenie parametrycznej uzyskały kategorię A.
- Przez 65 lat uczelnia wypromowała ponad 75 tys. absolwentów, 2 tys. doktorów i 700 doktorów habilitowanych.
- Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie kształci dziś 7,5

tys. studentów na studiach pierwszego i drugiego stopnia, także jednolitych magisterskich oraz prawie 100 studentów na studiach doktoranckich.

- Uniwersytet znajduje się w Rankingu Uczelni Wyższych (CWUR World University Rankings). Uwzględnia on 2 tys. najlepszych uczelni wybranych spośród 20 tys. na świecie. We wspomnianym rankingu jest jedynie 37 uczelni z Polski.

- Z kolei w Global Ranking of Academic Subjects (ranking 54 wyróżnionych obszarów nauki) znajdują się dwie prowadzone na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie dyscypliny. Chodzi o nauki weterynaryjne oraz o żywność i technologie żywienia.
- Z kolei na prestiżowej liście TOP 2% (Ranking Uniwersytetu Stanforda) najczęściej cytowanych naukowców na świecie znajduje się 12 pracowników UP.

ko od białogrzbiety ma wyższe walory prozdrowotne i jest lepsze np. do produkcji serów.

A skoro wspomniane mleko jest zdrowsze i smaczniejsze, będzie droższe. To zrównoważy rolnikom fakt mniejszej produkcji. Czyli znowu poruszamy się w obszarze nauki, gospodarki i biznesu.

Przy okazji dodam, że oprócz bydła białogrzbiatego nasi naukowcy odtworzyli także inne cenne rasy zwierząt, m.in. kozę sandomierską. Naukowcy także chronią zasoby genetyczne innych rzadkich ras, m.in. konika polskiego, kury zielononóżko-kuropatwianej, lisa pastelowego czy głuszca.

Syn znajomego, chłopak wychowany w bloku, od małego interesował się kielkami, roślinami, zwierzętami. Wybrał rolnictwo na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, wbrew woli rodziców, którzy obawiali się o znalezienie pracy po skończeniu tego kierunku. Tymczasem tydzień po obronie magisterki chłopak bez trudu dostał etat w dużej firmie handlującej nawozami i środkami ochrony roślin. Uwaga! 4 tys. zł na rękę, służbowe auto i premia. W sumie tylko w pierwszym miesiącu zarobił na rękę ponad 6 tys. zł. I robi to, co lubi.

– Gospodarstwa rolne to dziś wielkie firmy, a nasi absolwenci są świetnie przygotowani do zarządzania nimi. Pełnią rolę handlowców, ale także wyspecjalizowanych, w pełni profesjonalnych doradców, którzy swojemu klientowi podpowiedzą, pomogą rozwiązać każdy, nawet najmniejszy problem. W Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie kształcimy, odpowiadamy na pytania, czym jest środowisko naturalne, do czego służy, na czym polega wykorzystanie jego zasobów, jak się zmienia pod wpływem działalności człowieka. Poruszamy przy tym aspekty techniczne, kwestie zagadnień z dziedziny ekonomii, technologii czy wreszcie zagrożeń, jak choćby wirus wywołujący chorobę COVID-19.

I tu jest nasze motto: „Nauczyciel akademicki powinien być kreatorem, przekazywać wiedzę, którą studenci wykorzystają na wiele lat do przodu”.

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie to świetna baza, nie tylko dydaktyczna. Wymienię choćby wzniesione jeszcze w latach 90. pierwsze w mieście centrum kongresowe czy basen wielofunkcyjny z prawdziwego zdarzenia. Jak się zdobywa środki na takie inwestycje?

– Aplikując o środki zewnętrzne trzeba mieć ku temu argumenty. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie zawsze je miał, choćby dzięki świetnej kadrze zarządzającej oraz z powodu prowadzonych badań naukowych czy unikatowych kierunków studiów, takich, na których kształci się tylko i wyłącznie w Lublinie.

W ostatnich latach infrastruktura uczelni została istotnie poprawiona. Oddano do użytku budynek Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowego Nowych Technik i Technologii oraz Innowacyjne Centrum Patologii o Terapii Zwierząt. Znakomite zaplecze wraz laboratoriami i nowoczesnym wyposażeniem naukowo-badawczym zapewnia bardzo dobre warunki do realizacji ambitnych badań naukowych oraz procesu dydaktycznego. Sprawia, że absolwenci szkół średnich wybierają właśnie naszą uczelnię.

Jednak najważniejsi są pracownicy. Przede wszystkim ich zaangażowanie w prace naukowo-badawcze, nowatorskie i ambitne pomysły sprawiają, że z powodzeniem ubiegają się o projekty krajowe i międzynarodowe.

To nie wszystko. W najbliższym czasie zbudujemy supernowoczesne Centrum Badawczo-Dydaktyczne z fitotronami.

Co to takiego?

– To specjalne pomieszczenie do uprawy roślin, wyposażone w urządzenia do klimatyzacji, sztucznego oświetlenia i wentylacji z możliwością cyfrowego diagnozowania i fenotypowania roślin. Chodzi o wybór roślin o jak najlepszych cechach użytkowych. Wszystko wyposażone jest w układy automatyki umożliwiające roślinom uzyskanie warunków klimatycznych odpowiednich dla zimy, wiosny, lata czy jesieni. Także warunków klimatycznych w zupełnie innych szerokościach geograficznych naszego globu. To z pewnością otworzy nam pole do nowych badań.

W Uczelni powstaje także Stacja Badawcza i Ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy Jeździectwa i Hipoterapii. Najnowocześniejszy w Polsce. Wielkim atutem ośrodka hipicznego będzie kryta ujeżdżalnia o powierzchni ponad 2 tys. m kw., gdzie będą mogły odbywać się zawody międzynarodowe, nawet te najwyższej rangi. Jestem przekonany, że na tym zyskamy wszyscy – nasz uniwersytet, Lublin i Lubelszczyzna. ●

Rozmawiał Jacek Brzuszkiewicz

Prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk

- Rocznik 1963. Absolwent Wydziału Rolniczego ówczesnej Akademii Rolniczej w Lublinie (poprzednia nazwa UP). W 2002 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie agronomii, specjalność genetyka i hodowla roślin. W 2009 r. otrzymał tytuł profesora. Jest cenionym ekspertem w dziedzinie genetyki, hodowli i biotechnologii roślin zbożowych. Od września 2020 rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.